

Amerykańscy prywatniarze uzbroją Emiraty Arabskie

19 maja 2011

Jak donosi międzynarodowy dział „Gazety Wyborczej”, Blackwater znana amerykańska firma ochroniarska organizuje elitarną 800-osobową zaciężną armię do obrony interesów szejków ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Oficjalnie mają bronić interesów władzy ZEA przed islamskimi terrorystami, w rzeczywistości posłużą do stłumienia społecznej rebelii takiej jak wybuchła m.in w pobliskim Bahrajnie czy Jemenie. Kontrakt opiewa rzekomo na 529 milionów dolarów.

Blackwater swego czasu ochraniał amerykańskich dyplomatów w Iraku. Zasłynął z tego, iż żaden chroniony przez firmę dyplomata nie zginął w Iraku. W jej działaniach zginęło za to wielu irackich cywilów. Ochroniarze brali w latach 2005-2007 w 195 strzelaninach z których 163 sami rozpoczęli. Najbardziej krwawa z nich miała miejsce 16 września 2006 kiedy to otworzono ogień do cywili zabijając 17 z nich na ruchliwym placu Nisur w centrum irackiej stolicy.

Pomimo iż iracki rząd odebrał Blackwater koncesję na działanie w Iraku rząd amerykański podpisywał z firmą dalsze kontrakty. Burza zaczęła się gdy ujawniono, że Blackwater szkoli za granicą najemników dla obcych rządów, co jest nielegalne w USA. Mimo tego Blackwater wystartował pod 34 różnymi nazwami w rozmaitych przetargach dla amerykańskiego rządu i ostatnio podpisała z firmą International Development Solutions kontrakt na ochronę amerykańskich ambasad wart 10 miliardów dolarów. IDS to oczywiście zmieniona nazwa Blackwater.

Źródło: [Władza Rad](#)